

Sygn. akt VI Ka 1112/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Matusik

Sędziowie: SO Anna Zawadka (spr.)

SO Zenon Stankiewicz

protokolant: sekr. sądowy Justyna Skwiot

przy udziale prokuratora Jerzego Kopeć

po rozpoznaniu dnia 23 listopada 2015 r. w W.

sprawy J. E., córki S. i G., urodzonej (...) w W.

oskarżonej o przestępstwo z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w W.

z dnia 9 czerwca 2015 r. sygn. akt III K 481/14

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zwalnia oskarżoną od opłaty za drugą instancję oraz pozostałych kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

SSO Anna Zawadka SSO Jacek Matusik SSO Zenon Stankiewicz

Sygn. akt. VI Ka 1112/15

UZASADNIENIE

J. E. została oskarżona o to, że: w dniu 25 maja 2014 r. w W. na ul. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, określone w art. 25 ust. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym powodując nieumyślnie wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem marki V. o nr rej. (...) wykonując manewr skrętu w lewo w drogę prowadzącą do osiedla nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa motocyklowi marki Y. o nr rej. (...) nadjeżdżającemu z kierunku przeciwnego na wprost, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z motocyklem kierowanym przez A. Ś. (1) lat 49, przez co nieumyślnie spowodowała u niego obrażenia ciała w postaci złamania końców dalszych obu kości promieniowych, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni, wyczerpując dyspozycję z art. 157 § 1 k.k., tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w W. oskarżoną J. E. uznał za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. wymierzył jej karę grzywny w wymiarze 120 (stu dwudziestu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesięciu) zł; na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonej nawiązkę w kwocie 6.000 (sześciu tysięcy) złotych na rzecz pokrzywdzonego A. Ś. (1); na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. zasądził od oskarżonej J. E. na rzecz Skarbu Państwa 1/2 wydatków postępowania w

kwocie 1511, 78 (tysiąca pięciuset jedenastu 78/100) zł i zwolnił ją od ponoszenia części kosztów sądowych w postaci 1/2 wydatków postępowania oraz opłaty.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonej. Na podstawie art. 444 k.p.k. i art. 425 § 2 k.p.k. zaskarżył wyżej wymieniony wyrok w całości. Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 1, 3 i 4 k.p.k. zarzucił wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegającego na błędnym uznaniu, że stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez J. E. nie jest nieznaczny, podczas gdy występujące w sprawie okoliczności świadczą o tym, że stopień społecznej szkodliwości czynu jest nieznaczny, co powinno skutkować warunkowym umorzeniem postępowania, a nie skazaniem oskarżonej;

2. rażąco niewspółmierność wymierzonej kary grzywny z pkt I zaskarżonego wyroku, poprzez orzeczenie kary grzywny w wymiarze 120 stawek dziennych wysokości 50 zł każda, podczas gdy mając na uwadze szkodliwość społeczną czynu, którego dopuściła się oskarżona, jej dotychczasową postawę oraz osiągnięty przez nią dochód w wysokości średnio 3829,00 zł (średnia z trzech miesięcy) winna zostać zasądzona grzywna w wymiarze 50 stawek dziennych wysokości 30 zł każda;

3. obrazę prawa materialnego tj. art. 46 § 2 k.k. poprzez bezpodstawne zasądzenie na podstawie w/w artykułu nawiązki tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego, podczas gdy krzywda A. Ś. (1) została już zrekompensowana przez (...) S.A., a w dacie wyrokowania Sąd I instancji posiadał tę informację;

W konsekwencji podniesionych zarzutów apelacyjnych na podstawie art. 427 § 1 k.p.k., art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonej J. E. na okres jednego roku próby; alternatywnie o zmianę pkt I wyroku w zakresie orzeczenia kary, poprzez wymierzenie J. E. grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jeden stawki na kwotę 30 (trzydzieści) zł; uchylenie rozstrzygnięcia o srodku karnym z pkt II wyroku.

Sąd zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej jest niezasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego zawarte w zaskarżonym orzeczeniu, zarówno co do winy, jak i co do wymiaru kary. W odniesieniu do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji należy zaznaczyć, że są one całkowicie prawidłowe i Sąd Okręgowy przyjął je za własne. Podkreślić również trzeba, że okoliczności zdarzenia nie budzą wątpliwości, zaś Sąd Rejonowy w sposób logiczny, spójny i wyczerpujący uzasadnił swoje orzeczenie w tej materii.

Stan faktyczny jest bezsporny. Zeznania pokrzywdzonego, świadków jak i wyjaśnienia oskarżonej są zbieżne oraz nie budzą wątpliwości. J. E. przyznała się do winy i złożyła obszernie wyjaśnienia. Dodatkowo przebieg zdarzenia w wersji zrelacjonowanej przez strony i świadków został potwierdzony opinią biegłego. Nie ma więc wątpliwości, że zdarzenie to nastąpiło w okolicznościach ustalonych przez Sąd meriti.

Wobec powyższego, należy stanowczo odrzucić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poprzez błędne uznanie, że stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej nie jest nieznaczny. W ocenie Sądu Okręgowego czynnik ten został oceniony prawidłowo i jego stopień nie dawał podstaw do warunkowego umorzenia postępowania.

Niewątpliwie okoliczności popełnienia niniejszego czynu nie dają podstaw do uznania, że jego szkodliwość jest nieznaczna. Najistotniejszym czynnikiem wpływającym w niniejszej sprawie na ocenę stopnia społecznej szkodliwości jest przede wszystkim rozmiar wyrządzonej szkody. W następstwie spowodowanego przez J. E. wypadku, pokrzywdzony A. Ś. (1) doznał złamania końców dalszych obu kości promieniowych, w następstwie czego leczony był operacyjnie poprzez m.in. wstawienie płytek obu kości przedramienia. Konsekwencje tego zdarzenia A. Ś. (1) nadal ponosi skoro jak wynika z dokumentacji przedłożonej na rozprawie odwoławczej, nie odzyskał on pełnej sprawności prawej ręki i wciąż oczekuje na operacyjne usunięcie jej zespolenia. Ponadto do dnia 18 listopada 2015r. pokrzywdzony

pozostawał na zasiłku rehabilitacyjnym, a także wciąż korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych mających przywrócić utraconą na skutek wypadku sprawność obu rąk. Do tego dochodzą również zmniejszone zarobki i zwiększone wydatki na leczenie pokrzywdzonego. Tak więc konsekwencje czynu oskarżonej w kontekście szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu są poważne i daleko idące. Pomimo upływu okresu półtora roku od wypadku, pokrzywdzony nadal odczuwa negatywne jego skutki i nie wiadomo kiedy odzyska pełną sprawność obu rąk. Nie można również pominąć rodzaju naruszonych przez oskarżoną reguł ostrożności i stopnia ich naruszenia. Oskarżona nie zachowała bowiem szczególnej ostrożności, polegającej na zwiększeniu uwagi przy wykonywaniu manewru skrętu w lewo i nie ustąpiła pierwszeństwa motocykliście jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost, co było bezpośrednią i jedyną przyczyną wypadku. W konsekwencji nie można było uznać, iż społeczna szkodliwość czynu popełnionego przez oskarżoną, nie jest znaczna.

Bez znaczenia przy tym pozostają podniesione okoliczności o charakterze podmiotowym. Należy bowiem zaznaczyć, że o stopniu społecznej szkodliwości nie decydują przesłanki podmiotowe, lecz przedmiotowe. Wynika to z samej istoty pojęcia szkodliwości społecznej jako konsekwencji czynu sprawcy w odniesieniu do więzi społecznych, które przez ten czyn zostają naruszone. Choć katalog z art. 115 § 2 kk zawiera również takie przesłanki jak motywację i postać zamiaru sprawcy, to decydujące jednak w ocenie społecznej szkodliwości pozostają przesłanki przedmiotowe. Okoliczności związane ze sprawcą czynu zabronionego uwzględniane są przede wszystkim przy wymiarze kary i to dla niej mają istotne znaczenie (por. postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2008 r., sygn. akt V KK 1/08). W związku z tym okoliczność, że czyn został popełniony nieumyślnie, a oskarżona przyznała się i wyraziła skruchę, nie mogą być czynnikami rozstrzygającym w uznaniu, że społeczna szkodliwość czynu była nieznaczna. Przy jej ocenie charakter przesłanek podmiotowych jest jedynie pomocniczy w stosunku do przesłanek przedmiotowych. Najistotniejszą przesłanką warunkowego umorzenia postępowania jest bowiem to, aby wina sprawcy i społeczna szkodliwość czynu nie były znaczne. Natomiast właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego postawa i dotychczasowy sposób życia stanowią odrębne przesłanki warunkowego umorzenia postępowania. Nie mogą być uwzględniane w ocenie społecznej szkodliwości popełnionego czynu i winy sprawcy czyli przemawiać za ich „znacznością” lub „nieznacznością” (por. wyrok WSA w Warszawie z 07.09.2011r. II SA/Wa 796/11).

Niewątpliwie jednak przytoczone przez obrońcę okoliczności ze sfery podmiotowej, miały znaczenie dla wymiaru kary. Dlatego właśnie zarzut niewspółmierności kary również należy uznać za bezzasadny. Przepis art. 177 §1 kk zagrożony jest co do zasady karą pozbawienia wolności do lat 3. Biorąc jednak pod uwagę wszelkie okoliczności zdarzenia, a w szczególności dotychczasową niekaralność sprawcy, wyrażoną skruchę oraz brak demoralizacji, sąd I instancji uznał za uzasadnione skorzystanie z przepisu art. 58 § 3 kk (obowiązującego do dnia 1 lipca 2015r.) i wymierzenie oskarżonej kary grzywny w miejsce kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu Okręgowego decyzja ta była jak najbardziej zasadna. Sąd Rejonowy wymierzając karę wyeksponował przede wszystkim okoliczności korzystne dla oskarżonej. Nie można jednak pominąć, że społeczna szkodliwość czynu jakiego dopuściła się J. E. jest znaczna, a jego następstwa będą odczuwalne dla pokrzywdzonego jeszcze przez dłuższy czas. Wymiar kary musi być adekwatny do popełnionego czynu, tzn. kara ma być adekwatna i celowa. Kara oprócz dolegliwości powinna także spełniać inne cele, w tym przede wszystkim zapobiegać powrotowi sprawcy do przestępstwa oraz kształtować właściwe postawy w społeczeństwie. W tym wypadku kara grzywny jest karą najłagodniejszą z dostępnego rodzaju kar. Zarazem nawet kara łagodna winna być dla sprawcy dolegliwa. Jej wymiar ma wyrabiać w sprawcy przekonanie, że konflikt z prawem ma swoje konsekwencje. Jest też wyraźnym sygnałem dla społeczeństwa, że sprawcy tego typu zachowań nie mogą liczyć na pobłażliwe traktowanie.

W ocenie Sądu Odwoławczego wymiar kary grzywny został dostosowany do zarobków oskarżonej. Jak wynika z zaświadczenia o dochodach w 2015r., J. E. uzyskuje dochody w granicach od 3200 zł do 6000 zł brutto miesięcznie. Natomiast z informacji o dochodach oskarżonej z systemu teleinformatycznego wynika, że w 2014r. oskarżona uzyskała dochód ponad 200 000 zł. W związku z tym grzywna w wymiarze 120 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 50 zł, nie przekracza możliwości finansowych oskarżonej, która nie posiada nikogo na utrzymaniu. Zarazem grzywna w tej wysokości jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu

oraz powinna osiągnąć cele zapobiegawcze i wychowawcze, także zrealizować potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Również zarzut obrazy przepisu art. 46 § 2 kk jest bezpodstawny. Nawiazka na rzecz pokrzywdzonego została orzeczona w pełni zasadnie tytułem zadośćuczynienia za doznany rozstrój zdrowia. Niewątpliwie obok funkcji kompensacyjnej, zmierzającej do zaspokojenia pokrzywdzonego, środek ten ma również charakter represyjny. Nie przekonuje argument skarżącego, że wcześniej na rzecz pokrzywdzonego ubezpieczyciel wypłacił kwotę 14 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Skarżący zdaje się mieszać bowiem dwie różne instytucje, obowiązku naprawienia szkody z art. 46 § 1 kk i nawiazki z art. 46 § 2 kk. Ta pierwsza ma bowiem zrekompensować pokrzywdzonemu realną szkodę majątkową wyrządzoną działaniem sprawcy i to do niej odnoszą się cytowane w apelacji orzeczenia. Nawiazka z art. 46 § 2 kk jest zaś konstrukcyjnie najbardziej zbliżona do instytucji zadośćuczynienia z art. 445 § 1 kc. Funkcja kompensacyjna ma tutaj odniesienie do krzywdy, a więc sfery naruszonych dóbr niemajątkowych pokrzywdzonego. Nie ma zaś wątpliwości, że w momencie orzekania krzywda ta była wciąż istniejąca, pokrzywdzony wciąż bowiem odczuwał liczne negatywne skutki wypadku drogowego spowodowanego przez oskarżoną. Sama wypłata zadośćuczynienia przez ubezpieczyciela nie decyduje o tym, że krzywda ta została zniwelowana. Sąd orzekając o obowiązku zadośćuczynienia za krzywdę A. Ś. (1) nie jest związany decyzją ubezpieczyciela o przyznaniu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Warto przytoczyć w tym miejscu uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2000r., I KZP 5/00, OSNKW 2000, nr 7-8, poz.55: "Korzystanie przez sprawcę przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłącza ani nakazu orzeczenia obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 k.k.), ani możliwości orzeczenia - zamiast tego obowiązku - nawiazki określonej w art. 46 § 2 k.k."

Sąd we własnym zakresie jest uprawniony do oceny rozmiar krzywdy, a także kwoty zadośćuczynienia. Nic nie stoi więc na przeszkodzie uznaniu, że krzywda pokrzywdzonego zasługuje na zadośćuczynienie w wyższej kwocie, niż ta którą wypłacił ubezpieczyciel. Sąd był więc uprawniony do zasądzenia nawiazki na rzecz pokrzywdzonego. Niezależnie od tego, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że krzywda A. Ś. (1) została częściowo zrekompensowana poprzez wypłatę 14 000 zł przez ubezpieczyciela. Pokrzywdzony żądał kwoty 10 000 zł zadośćuczynienia, a nawiazka została zasądzona w wysokości 6 000 zł. Wszystkie podniesione okoliczności zostały więc rozważone przez Sąd meriti.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 624 §1 kpk, uznając, że w ze względu na orzeczoną karę grzywny oraz nawiazkę, a także mając na względzie sytuację majątkową oskarżonej, uiszczenie kosztów sądowych stanowiłoby dla niej nadmierną uciążliwość.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

SSO Anna Zawadka SSO Jacek Matusik SSO Zenon Stankiewicz